Cena egzemplarza 50 gr. Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

ROK XLVI WARSZAWA, 15 CZERWCA 1929 Nr. 12

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKÓŁ"

Prenumerować można w Warszawie, Nowy-Świat 40 P.K.O. Nr. 3852 oraz na poczcie pojedyńcze numery nabywać można w księgarniach i kioskach Tow. „Ruch".

DWUTYGODNIK

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ"

VII ZLOT SOKOLSTWA POLSKIEGO W POZNANIU

Wychodzi w Warszawie, przy współpracy komitetu, składającego się z druhów: d-ra Ignacego Kozielewskiego, E. Kubalskiego, d-ra Aleksandra Małaczyńskiego, inż. Mikołaja Maksysia, Henryka Niedźwieckiego, Tadeusza Powidzkiego, St. Rowińskiego, inż. Michała Terecha, Alojzego Walleka, d-ra Marjana Wolańczyka, Antoniego Wolskiego.
Artykułów nie zamieszczonych nie zwraca się.

VII ZLOT SOKOLSTWA POLSKIEGO.

VII Zlot Sokolstwa Polskiego odbędzie się w Poznaniu z udziałem Związków współzrzeszonych w Sokolstwie Słowiańskiem z następującym programem:

dnia 27 i 28 czerwca 1929od godziny 6-tej zawody gimnastyczne i lekkoatl. druhen i druhów na boisku Sokoła przy Drodze Dębińskiej,

zawody kolarskie na szosie, pływackie w pływalni na Warcie, i strzeleckie na wojskowej strzelnicy,

dnia 28 czerwca 1929 o godz. 20-tej w Auli Uniwersyteckiej Uroczysta Akademja.

1) „Triumf" Kantata na baryton solo, chór i orkiestrę wykona p. Maj art Opery Poznańskiej, chór „Harmonja", orkiestra symfon.: 60 p. p. pod batutą kompoz. p. Stefana Bol. Poradowskiego,

2) Stefan Bol. Poradowski „Trio" na kontrabas, altówkę i skrzypce, wykonawcy: pp. prof. Adam Ciechański, Jan Rakowski i Czesław Kamionka, artyści Opery Poznańskiej.

3) Zagajenie przez prezesa Związku Sokolstwa Polskiego.

4) Przemówienie: Protektora Zlotu, Reprez. Władz i Gości.

5) Feliks Nowowiejski: „Wyjątek z Testamentu Bolesława Chrobrego" wykona chór „Harmonja" pod batutą p. prof. Stefana Bol. Poradowskiego, przy fortepjanie p. Jan Chmielewski.

6) Chopin — „Polonez A-Dur" odegra zespół orkiestry symf. 60 p. p. pod batutą por. kapelm. p. Stanisława Paszkego.

Dnia 29 czerwca 1929 od godziny 5-tej do 10-tej próby ćwiczeń na boisku Sokoła, o godzinie 11-tej Uroczysta Msza św. Polowa, o godzinie 12-tej pochód Sokolstwa przez miasto, oraz defilada przed Zamkiem. O godz. 15-tej publiczne ćwiczenia gimn. na boisku Sokoła, o godz. 21-szej obraz alegoryczny „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem" wystawiony na „Arenie" (tereny zach. P. W. K.) wejście z Aleji Reymonta.

Dnia 30 czerwca 1929 — od godz. 5-tej do 10-tej próby ćwiczeń Zlotowych na boisku Sokoła, o godz. 15-tej publiczne ćwiczenia gimnastyczne na boisku Sokoła, o godz. 21-szej obraz alegoryczny „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem" na „Arenie" (tereny zach. P. W. K.) wejście z Al. Reymonta.

Dnia 1 lipca 1929 od godz. 5-tej do 10-tej próby ćwiczeń Zlotowych na boisku Sokoła, o godz. 15-tej publiczne ćwiczenia gimnast. na boisku „Sokoła", o godz. 21-szej obraz alegoryczny „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem" na „Arenie" (tereny zach. P. W. K.) wejście z Al. Reymonta.

Bilety wstępu na ćwiczenia Sokole w cenie od 1 — zł. do 6 — zł. Nabywać można w Składzie Cygar Wleklińskiego w Bazarze, róg ul. Nowej i Aleji Marcinkowskiego, a w dniach występów w kasach na Boisku Sokoła.

Bilety wstępu na obraz „Zaślubiny Wisły z Bałty-

kiem“ w cenie od zł. 1. do zł. 6 nabywać można również w Składzie Cygar Wleklińskiego, a w dniach występów w kasach na „Arenie‘.

Bilety wstępu na zawody i próby ćwiczeń w cenie po 1. — zł. i 50 gr. nabywać można przy kasach.

Szeregowcy W. P. i młodzież szkolna płacą za wstęp na boisko Sokoła i na „Arenę“ (tereny zach. P. W. K.) po 50 groszy.

Druhowie! Za dwa tygodnie zobaczymy się wszyscy na Zlocie w Poznaniu.

I ZNÓW NA POSTERUNKU.

Znów do historji sokolstwa przybył jeden fakt o niecodziennem znaczeniu. Oto drużyna polska sokola, wyjechała pod osobistem przewodnictwem prezesa Sokolstwa dha Adama Zamoyskiego i naczelnika dha Jana Fazanowicza do Orleans, by wziąć udział w Zjeździe Związkowym Towarzystw Gimnastycznych francuskich z okazji hołdu, składanego przez całą Francję bohaterce i Świętej Joannie d‘Arc.

Pokaz lekcji sokolej odniósł wspaniały sukces, skoro tłumy publiczności z entuzjazmem wznosiły okrzyki „Vive les Polonais“, musiał chwycić Francuzów za serce wieniec, złożony przez malutką druhenkę Adanię z Kozłówki i jej krakowski strój, gdy rwały się głosy „vive la petite Polonaise!“, słowem występ drużyny przyniósł sokolstwu polskiemu chlubę ze światowej areny, gdyż za taką musimy uważać arenę w Orleans. Zresztą dał temu niedwuznaczny wyraz i delegat rządu francuskiego, poświęcający w swej mowie wiele miejsca w uznaniu dla drużyny i organizacji sokolej. Francuzi są z reguły powściągliwi w wychwalaniu obcych, tem więcej zatem należy cenić ten fakt.

Występ drużyny sokolej, a przez to samo udział sokolstwa w narodowych uroczystościach Francji jest objawem nie tylko samej żywotności naszej organizacji, jest on wyrabianiem całemu Narodowi sympatji u narodów innych, jest drogą torującą Polsce uznanie w świecie. Zaprawdę dziwić się wypada, że Polska, która w zawodzie piłkarskim np. potrafi rzucać pieniądze, by wygrać match z drużynami innych narodów, która zatem utrzymuje pewne stosunki z zagranicą, nie rozumie potrzeby wzięcia udziału w uroczystościach Francji tej, której najwięcej zawdzięczamy z czasów wojny, tej, która sojuszniczką jest nam w dziedzinie politycznej. Były przecież czasy, gdyśmy się starali przypominać imię Polski, gdzie tylko było można za czasów niewoli; zdobywaliśmy się nawet na ciężkie, krwawe ofiary w powstaniach, których efektem pozostawało imię Polski rzucone szlachetną krwią na rynek świata. Dziś po odzyskaniu niepodległości staramy się o to tylko drogą oficjalnej dyplomacji, która jednak sympatji nie umie zdobywać, skoro jej zadaniem jest pilnować interesu, a przecież nie wiele to kosztuje trudu, by w uroczystości 500 lecia bohaterki zaznaczyć swój udział na polach Francji. Polska obecna przysiadła, nie wpycha się łokciami pomiędzy narody, by zaznaczyć, że równi z równymi idą w tym samym pochodzie kulturalnym — a ponieważ niema nas samych, wyręczają nas nasi sąsiedzi z zachodu, którzy informują o nas zagranicę i robią reklamę, której trzeba się wstydzić. Nie rzadkie to przecież fotografje — Bóg wie skąd wzięte — przedstawiające kobietę wiskającą swe dzieci z napisem „odwszalnia w Polsce“ to jest opinja, przeciw której nawet się nie reaguje odpowiednio i tak pozostanie ślad w mózgach zagranicznych, wytwarza się sąd o narodzie, który barbarzyńskim jest.

Tę wielką pracę dla chwały narodu, dla wywalczenia uznania podjęło sokolstwo polskie, dzięki intensywnej i zapobiegawczej linji wytycznej swojego prezesa. Każdego niemal roku staje sokolstwo polskie w zagranicznych miastach i pozostawia tam pamięć żyjącego i rozwijającego się narodu. Tak było w Asti, w Amsterdamie, w Paryżu w czasie pogrzebu marszałka Foch‘a, tak było teraz w Orleans.

W działaniu prezesa A. Zamoyskiego uwydatnia się jeszcze inna linja — utrwalania chwilowego efektu i zamiana go na wynik trwały, przypominający imię polskie, przez dłuższy czas — imię Polskie pośrednio tylko, gdyż występując imieniem Sokolstwa, ma tytuł do występowania i utrwalania organizacji sokolej w pamięci ludzi poza granicami kraju. Tak stało się w Washingtonie, gdy zeszłego roku złożył prezes na grobie Nieznanego Żołnierza palmę w imieniu Sokolstwa polskiego, tak samo stało się obecnie, gdy ofiarował Związkowi Tow. Gimn. francuskich plakietę z podpisem „Union Sokol‘s Polonais a la Jeunesse Française“. Plakieta swą treścią mówi bardzo wiele — oto pod „Okiem Opatrzności“ umieszczono na dwóch tarczach obok siebie ustawionych wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej i Joanny d‘Arc. Dwie patronki dwu zaprzyjaźnionych narodów; przyjaźń zaś historycznie uzasadniono przez dwie postaci szwoleżera napoleońskiego — wiarusa polskiego i grenadjera francuskiego. Przyjaźń ta zatem poczęta w ogniu bojowym i te dwie ściśnięte prawice nie dające się rozerwać, bo zahartowane w trudach żołnierskich świadczą o podkładzie wierności i sympatji wzajemnej obu narodów. Obok wymienionych postaci — Sokół polski i gimnastyk francuski ze sztandarami jako sukcesy wojennej tradycji i bojowej gotowości. Zamyka całą rzeźbę napis u dołu: „Français et Polonais de tout temps amis“. Przy tej sposobności wygłosił dh. prezes Zamoyski przemówienie na temat stosunków przyjaźni polsko-francuskiej.

Żywe słowo i bronzowa plakieta, uczczenie Darczanki i pokaz sprawności fizycznej — oto pomniki, któremi toruje Sokolstwo drogę Polsce do serc cudzoziemców, stwierdzając tem samem, że sprawy narodowe, że kwestje związane z naszem mocarstwowem stanowiskiem i dążenie do wybicia się wśród narodów spełnia Sokolstwo z chlubą, którą musi zapisać historja, a tem silniej uwydatnić, że jest Sokolstwo dziś organizacją jedyną czuwającą nad powagą własnego społeczeństwa.

MARJAN WOLAŃCZYK.

NAPAD STRZELCA NA SOKOŁA W JADOWIE

Dwa tygodnie temu został dokonany przez Strzelców nowy napad na Sokołów. Pragnąc zachować możliwy objektywizm, podajemy znane nam fakty na podstawie raportu zarządu gniazda w Jadowie, gdzie miało miejsce całe zajście, piętnując niesłychane zachowanie się Strzelców, którzy zdemolowali salę, aby tylko nie dopuścić do przedstawienia urządzanego przez Sokoła. Zaznaczamy, że napad został dokonany wtedy, gdy nasi druhowie byli nieobecni, a na sali znajdowały się tylko druhny i kilku młodzieńców. Nie wątpimy, że władze wejrzą w tę sprawę i ukarzą winnych, podobna bowiem samowola i podobne napady nie mogą być tolerowane w kulturalnem i praworządnem państwie.

Oto jak sprawa przedstawia się według raportów naszych gniazd.

W dniu 2 czerwca 1928 r. Tow. Gimn. „Sokół" w Markach na skutek zaproszenia przez Gniazdo w Jadowie, urządziło do Jadowa wycieczkę, liczącą 33 osoby, w celu urządzenia przedstawienia amatorskiego, na które otrzymano pozwolenie od Starostwa Radzymińskiego. Sala, gdzie miało odbywać się przedstawienie, należy do Straży Ogniowej w Jadowie i była od zarządu tejże wynajęta przez Sokoła na tydzień przed oznaczonym dniem. W piątek dnia 31 maja r. b. Sokoli dowiedzieli się, że Związek Strzelecki w Jadowie urządza swoje święto, w programie którego przewidziane są różne zawody przy udziale orkiestry. Wobec tego, nie chcąc, ażeby Tow. Gimn. „Sokół" w Markach poniosło ewentualne straty z powodu braku gości na przedstawieniu, przedstawiciel Sokoła w Jadowie dh Bieniek Józef, zaproponował dh. Szurawskiemu z Marek urządzenie przedstawienia w innym terminie. Jednakże z powodu poczynionych przygotowań wycieczki odłożyć się już nie udało. W niedzielę o godzinie 10 m. 30 Sokoli z Marek przyjechali do stacji Urle, a następnie przybyli do Jadowa. Dh Bieniek wraz z druhem Szurawskim udali się na salę w celu przyszykowania sceny na urządzenie przedstawienia. Tam dowiedzieli się od gospodarza Straży, p. Modzelewskiego, że Strzelcy mają zamiar na tejże sali urządzać zabawę taneczną. Wobec tego wyżej wymienieni druhowie udali się do pana posła dr. Wiśniewskiego, prezesa Straży Ogniowej w Jadowie, w celu wyjaśnienia sprawy. Pan poseł Wiśniewski kategorycznie odpowiedział, że, ponieważ Sokoli wynajęli salę, Strzelcy będą mogli urządzić zabawę dopiero po przedstawieniu, czyli o godzinie 7-mej wieczorem. W międzyczasie przybyli wszyscy uczestnicy wycieczki Tow. Gimn. „Sokół" z Marek, zajmując się przygotowaniem sceny i sali. O godzinie 3 m. 30 przygotowania do urządzenia przedstawienia były już ukończone. Druhowie Szurawski i Bieniek, słysząc, że Strzelcy odgrażają się, iż do przedstawienia nie dopuszczą, udali się na Posterunek Policji, prosząc o przysłanie policjanta w celu zabezpieczenia porządku. Dyżurny policjant oświadczył, iż Sokoli o spokój i porządek mogą być spokojni, ponieważ mają pozwolenie na urządzenie przedstawienia od Starosty. Tymczasem w kilka minut później, gdy część Sokołów znajdowała się na boisku, na meczu, a inni udali się do prezesa Gniazda w Jadowie, dh. Guzikowskiego, w celu pożyczenia . pewnych rekwizytów, a na sali znajdowały się tylko druhny i kilku młodzieży, Strzelcy, prowadzeni przez swego prezesa, Karczewskiego Jana, drogomistrza, i komendanta Hawryluka Wacława, trzymającego w ręku obnażoną szablę, wkroczyli na salę, na której znajdowały się same kobiety. Żona prezesa Straży Ogniowej, dowiedziawszy się o tem, nie pozwoliła wejść na salę orkiestrze, która przybyła ze Strzelcami. Wtedy prezes Strzelca, p. Karczewski, powiedział: „My i tak na urządzenie przedstawienia Sokołom nie pozwolimy, urządzimy koncert pod drzwiami i ludzi nie puścimy". Orkiestra weszła następnie na salę, grając: „Pierwszą Brygadę", a Strzelcy, zdemolowali urządzenie na scenie i sali. Za Strzelcami przybyło również czterech policjantów, którzy jednakże zatrzymali się przed wejściem na salę, nie reagując na postępowanie członków Związku Strzeleckiego. Oprócz wyżej wymienianych, znane są nazwiska następujących Strzelców, którzy brali udział w zajściu: Tadeusz Smulski, Józef Sadowski, Stefan Kuczyński, Bolesław Kamiński, Jan Toński, Stefan Gurak, Bronisław Saks i Jan Kruk. Na interwencję druhów Szurawskiego i Bieńka, komendant posterunku policji odrzekł, iż protokółu sporządzać nie może, ponieważ nie było żadnych zajść na ulicy.

Przedstawienia urządzić się już nie udało, a wycieczka Sokoła z Marek, poniósłszy wielkie straty, udała się do domu.

GOŚCIE ZLOTOWI

Na zlot w Poznaniu zgłoszono pomiędzy innemi przyjazd następujących delegacyj:

z Anglji — od T-wa „Amateur Gymnastic Association": Mr. C. J. West, honorowy sekretarz „A. G. A." z małżonką i synem — Lingfield - Surrey; Mr. Billson z małżonką — hrabstwo Norstern; panie A. i N. Marchant — Bromley - Kent; p. J. Marshall — Linglield - Surrey; Mr. Geo Baher — Linglield - Surrey; Mr. Wm. G. Fassute, Wiceprezes — East Grinstead; Mr. Edwin Sbirst — Bradford; Mr. A. G. Mears, Prezes Komitetu „A. G. A." — Londyn; Mr. Eric Riber, Komitet Wykonawczy — Londyn; Mr. J. J. Seymour — Londyn; Mr. Essey, Komitet Wykonawczy — Bromley; Mr. E. B. Widdowson, Wiceprezes — Londyn.

Powyższa Federacja Gimnastyczna jest członkiem Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej, jako Związek Państwowy.

Patronem tej organizacji jest Jego Królewska Wysokość Książę Yorku, który ofiarowuje Sokolstwu Polskiemu nagrodę z okazji VII-go Zlotu Związkowego.

Z Belgji od T-wa „Fédération Royale Belge de Gymnastique" (Gimnastyczna Federacja Królewska Belgji):

Profesor E. Gailliez — 119, Boulevard de Strop Gand.

Z Francji od Tow. „L'Union des Cociétés de Gimnastique de France" (Związek Tow. Gimnastycznych we Francji):

Szef Delegacji: Mr. Brunet, Związkowy Skarbnik, z małżonką — 7, rue D'Anjou â Angers; Mr. Charles de Bernay, członek przewodnictwa — (Eure).

Drużyna Gimnastyczna, złożona z członków Towarzystwa „Touriste de Suresnes" w składzie: Mr. Gasnet, prezes Tow. Touriste de Suresnes i 12 gimnastyków (pomiędzy któremi p. Solbach, szampion tegoroczny Francji, który zdobył I-ą nagrodę w Orleanie). Gimnastycy pod wodzą naczelnika p. Aubry przywożą Sztandar Związkowy.

Od T-wa „La Fédération Feminine Française de Gymnastique et D'Education Physique":

Mr. Charles Duranson, Wice-Prezes, członek Sądu Apelacyjnego w Lyonie z małżonką — 84, rue Vendôme — Lyon.

WYCIECZKI Z POZNANIA.

Zlotowy Komitet Wykonawczy przewiduje łącznie ze Zlotem Związkowym następujące wycieczki:

a) dnia 2 lipca do Gniezna i Kruszwicy. Odjazd z Poznania około godziny 6-tej, przyjazd do Gniezna około godz. 7,30. Tu zwiedzenie miasta, katedry i t. d. Odjazd z Gniezna około godz. 14, przyjazd do Kruszwicy około godz. 16-ej. Tu zwiedzanie zabytków i przejażdżka po jeziorze Gopło. Odjazd z Kruszwicy do Poznania o godz. 22, przyjazd do Poznania o godz. 1-ej. Koszty przejazdu z Poznania do Gniezna 1.90 zł., z Gniezna do Kruszwicy 3.30 zł., z Kruszwicy do Poznania 5.80 zł., wzgl. 6.60 zł. Koszty utrzymania w drodze zależnie od wymagań od 5 zł. począwszy. Inne koszty połączone ze zwiedzaniem i przejażdżką po Gople około 8 zł., razem koszty wyniosą około 20 zł.

b) Wycieczka z Poznania do Gniezna, Kruszwicy, Gdyni, Gdańska i z powrotem do Poznania.

Wyjazd z Poznania jak pod a) z tym samym programem. Tegoż dnia odjazd z Kruszwicy o godz. 22-ej przez Inowrocław do Gdyni. Tam przyjazd 3-go lipca o godz. 7.25. Tu zwiedzanie portu i miasta, dalej przejazd parowcem na Hel. Powrót wieczorem do Gdyni i odpoczynek. Następnego dnia 4-go lipca wyjazd do Zopot i Gdańska parowcem wzgl. koleją. Przez cały dzień zwiedzanie portu i miasta. Wieczorem tegoż dnia odjazd z Gdańska o godz. 19.10 pociągiem pośpiesznym, przyjazd do Poznania 1.07, wzgl. z Gdańska pociągiem osobowym o godz. 23.27, przyjazd do Poznania 5 lipca o godz. 7.32.

Koszty podróży koleją do Gniezna i Kruszwicy jak pod a). Dalej z Kruszwicy do Gdyni 10.50 zł., z Gdyni do Gdańska 1 zł., z Gdańska do Poznania pociągiem pośpiesznym 17.20 zł., pociągiem osobowym 13.20 zł.

Koszta utrzymania 1 dnia, jak pod a). W Gdyni i Gdańsku utrzymanie zależnie od wymagań około 10 zł. Nocleg także około 8 — 10 zł.

Koszty przejazdu parowcem po porcie w Gdyni 2 złote, przejazd na Hel i z powrotem około 5 zł. Z Gdyni do Zopot i Gdańska razem do 5 zł. Razem koszta dwudniowej wycieczki około 80 złotych.

c) Wycieczka z Poznania do Gdyni, Gdańska, Warszawy, Krakowa. Wyjazd z Poznania dnia 2 lipca o godz. 22.22, przyjazd do Gdyni wspólnie z wycieczką pod b) 3 lipca o godz. 7.25. Program w Gdyni i Gdańsku jak pod b). Odjazd z Gdańska do Warszawy 4 lipca pociągiem pośpiesznym o godzinie 19.10. Przyjazd do Warszawy 5 lipca o godz. 6.32 rano. Zwiedzenie miasta i t. d. Odjazd z Warszawy 6 lipca pociągiem pośpiesznym o godz. 22.25. Przyjazd do Krakowa 7 lipca o godz. 5.35. Tu zwiedzanie Krakowa i wycieczka do kopalni soli w Wieliczce. Wieczorem rozwiązanie wycieczki. Gdyby znalazła się większa ilość chętnych, którzyby w drodze z Warszawy do Krakowa zamierzali zwiedzić Częstochowę i klasztor na Jasnej Górze, można pobyt w Warszawie o jeden dzień przedłużyć. W takim razie goście, którzy nie mają zamiaru zwiedzić Częstochowę, ten sam odjazd z Warszawy do Krakowa, jednakże 7 lipca z przyjazdem do Krakowa 8 lipca.

Natomiast goście, którzy zamierzają Częstochowę zwiedzić, mieliby odjazd z Warszawy dnia 6 lipca o godz. 0.45 z przyjazdem do Częstochowy w tymże dniu o godz. 7.35. Odjazd z Częstochowy do Krakowa o godz. 19.16, przyjazd do Krakowa o godzinie 22-ej i nocleg. Następnego dnia połączenie wycieczek z programem jak powyżej. Koszty podróży koleją z Poznania do Gdyni 10.50 zł., z Gdyni do Warszawy 25 zł., z Warszawy do Krakowa 19 zł. Koszty utrzymania, noclegi i inne w Gdyni i Gdańsku jak pod b).

W Warszawie i Krakowie utrzymanie dzienne począwszy od 8 zł., nocleg od 7 zł. Koszty zwiedzania Warszawy około 6 zł. Zwiedzanie Krakowa i Wieliczki razem także około 6 złotych. Razem koszty wycieczki 5-dniowej około 125 złotych, wzgl. 4-dniowej 110 złotych.

Uwaga. O ile większa ilość uczestników życzyłaby sobie korzystać z tego samego programu, jednakże z odjazdem z Poznania dnia 1 lipca, należy to przy zgłoszeniach osobno zaznaczyć.

Program wycieczek pod a), b) i c) jest pomyślany dla mniejszych grup. Gdyby jednak zgłosiła się większa ilość uczestników, natenczas program może ulec pewnej korekcie, jednakże zasadniczo się nie zmieni. Mianowicie zmiany miałyby miejsce, gdyby przy większej ilości zgłoszonych uruchomiono pociągi nadzwyczajne. Prosimy o zebranie dokładnego spisu druhen i druhów, zamierzających korzystać z poszczególnych wycieczek. Koszty podróży podane są dla przejazdu w kl. III, dla kl. II wynoszą koszty półtora razy tyle.

MIANOWANIA.

W myśl Regulaminu S. D. S. art. VI. Dowódca Główny S. D. S. zamianował:

Kompanijnymi:

D-ha Michała Zamoyskiego — na gniazdo Kozłówka z pełnieniem obowiązków komendanta Baonu „Kozłówka";

D-ha Bronisława Czopa na okrąg XII w Brzeżanach.

LIST DO PREZESA ZWIĄZKU

D-h Prezes Związku Adam Zamoyski otrzymał następujące pismo:

Orleans, 4 czerwca 1929

5-ty KORPUS WOJSK

GENERAŁ RAMPONT

Kochany Hrabio!

Niezmiernie przyjemnie mi było znowu spotkać Pana w Orleanie i stwierdzić w Panu ten niestrudzony zapał oraz nigdy nie przygasający płomień patrjotyzmu, którym był Pan ożywiony przez czas wielkiej wojny.

Byłem głęboko ujęty wręczeniem mi przez Pana w imieniu Związku Sokolstwa Polskiego odznaki zaszczytnej tegoż Związku.

Ta odznaka obok mego „Virtuti Militari" jest nowym ogniwem, które mnie łączy z pańską Ojczyzną.

(—) RAMPONT.

Generał Rampont, był Członkiem Wojskowej Misji Francuskiej w czasie Wielkiej Wojny i specjalnie pracował nad formacjami wojska polskiego i przy utworzeniu I-go Korpusu Polskiego Gen. Dowbór - Muśnickiego.

DZIAŁ URZĘDOWY

WYCIĄG Z PROTOKÓŁÓW POSIEDZEŃ PRZEWODNICTWA ZWIĄZKU
z dn. 7, 14, 21 i 28 maja 1929 r.

1) Uchwalono przesłać gniazdu „Sosnowiec — Kopalnia Czeladź", z okazji poświęcenia sztandaru tegoż w Piaskach w dniu 19 maja b. r., gwóźdź od Związku wraz z życzeniami.

2) Uchwalono delegować dha Michała Zamoyskiego, prezesa gniazda w Kozłówce oraz dhnę Marję Zamoyską do powitania imieniem Związku Sokolego dhów Polaków z Ameryki, przyjeżdżających do Gdyni na statku „Estonia".

3) Przyjęto do wiadomości podziękowanie dhów Dattnera z Ameryki i Jana Madeja, naczelnika Cieszyńskiego Okręgu Sokolego, za nadanie im zaszczytnych odznak sokolich.

4) Przyjęto do wiadomości pismo Sokolskiej Żupy Gabrjela Prinaja w Sarajewie z pozdrowieniem i wyrazami braterstwa pod adresem Związku Sokolstwa Polskiego z okazji Zlotu w Poznaniu.

5) Postanowiono wysłać pismo z życzeniami na posiedzenie Rady Związku Pol. Towarzystw Gimn. „Sokół" w Czechosłowacji w dniu 26/V b. r. w Cieszynie.

6) Przyjęto do wiadomości podziękowanie Prezydjum Stoł. Komitetu Obywatelskiego Pomocy dla Powodzian za współpracę w akcji przeciwpowodziowej m. st. Warszawy.

7) Przyjęto do wiadomości sprawozdanie dha Prezesa Zamoyskiego z udziału w reprezentacji Sokolstwa Polskiego w uroczystości w Orleanie w dniach 18, 19 i 20 maja b. r.

8) Postanowiono na podstawie wniosków zgłoszonych drogą służbową do Przewodnictwa Związku, przyjąć do Związku Gniazda: Włodawa z przydziałem do Okręgu Lubelskiego oraz Sochaczew z przydziałem do Okręgu Grodziskiego — Dzielnicy Mazowieckiej, oraz skreślić ze Związku jako nieczynne gniazdo Luboń Okręgu Leszczyńskiego Dzielnicy Wielkopolskiej.

KOMUNIKAT Nr. 1.

W dn. 5 i 6 lipca odbędzie się w Pilznie zlot Sokolstwa Czechosłowackiego.

Druhowie i druhny, pragnący uczestniczyć w tym zlocie na koszt własny zechcą przesłać zgłoszenia do swych Zarządów Dzielnicowych przed dn. 20 czerwca celem uzyskania dla nich paszportów ulgowych. Zgłoszenia po dn. 20 czerwca nie będą mogły być uwzględnione.

Koszt wyjazdu do Pilzna wynosić będzie około 180 — 200 zł. na osobę.

KOMUNIKAT Nr. 2.

Przewodnictwo powiadamia, że w roku bieżącym nie będą przeprowadzane żadne kursy związkowe.

KOMUNIKAT Nr. 3.

Przewodnictwo Związku przypomina, że pp. oficerowie i urzędnicy Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego za przedstawieniem swej legitymacji służbowej mają wolny wstęp na wszystkie zawody sokole.

NAGRODY.

Podajemy do wiadomości, że wśród nagród ofiarowanych na Zawody w Poznaniu, między innemi znajdują się:

1) Nagroda, ofiarowana przez J. K. W. Księcia Yorku, patrona Państwowego Związku Gimnastycznego w Anglji; zaznaczamy przytem, że stanowi to wielkie wyróżnienie dla Zlotu, gdyż nagrody na uroczystości sportowe zagraniczne przyznawane są przez członków angielskiego Domu Panującego tylko wyjątkowo.

2) Nagroda, ofiarowana przez J. K. M. Króla Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

3) Nagroda, ofiarowana przez prezydenta Republiki Czechosłowackiej, Masaryka.

Z ŻYCIA SOKOŁA

ZAWODY DZIELNICY MAŁOPOLSKIEJ.

Wiosenne zawody strzeleckie, gimnastyczne i lekkoatletyczne Dzielnicy Małopolskiej odbyły się we Lwowie w dniach 27 i 28 kwietnia 1929, pod protektoratem gen. Bolesława Popowicza i Prezesa Dzielnicy Dra K. Czarnika. Kierownictwo naczelne spoczywało w rękach druha Naczelnika Dzielnicy Kapałki.

Udział brały gniazda: Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Drohobycz, Przemyśl, Stryj, Stanisławów, Kołomyja, Śniatyn, Chorostów, Kałusz, Lisko, Żółkiew, Bóbrka, Gródek Jag., Tłumacz, Sambor, Łukawica, Lwów - Macierz, Lwów II, Lwów III, Lwów IV.

Strzelanie na 100 m. broń długa, brało udział 72 zawodników: 1) Dh Turkiewicz Józef, Żółkiew, 43 p. na 50 możliwych, 2) dh Haluza Zbigniew., Lwów-Macierz, 39 p., 3) dh Migdziński Tadeusz, Lwów III, 39 p.

Strzelanie gniazd na 200 m. o nagrodę wędrowną im. dha dr. Małaczyńskiego Aleksandra, brało udział 20 drużyn złożonych po trzech zawodników: 1) Jarosław w składzie dh Kraus Jan, Żurek Wład., Wierciński Franc., 48 p., 2) Chorostków dh Sołtysik Józef, Śliwiński St., Solarski Tad. 46 p., 3) Lwów-Macierz dh Haluza Zb., Mischalek Fryd., Chrobak Wład. 33 p.

Strzelanie Okręgów na 200 m.: 1) Okręg lwowski 73 p., 2) Okręg jarosławski 68 p.

Strzelanie z broni małokalibrowej na 50 m., druhów brało udział 56. 1) Dh Haluza Zb., Lwów-Macierz, 88 p., 2) dh Mischalek Fr. Lwów - Macierz, 84 p., 3) dh Flinta St., Lwów IV, 80 p.

Druhny, strzelanie na 25 m., brało udział 31. — 1) Kobianka Eug., Jarosław, 82 p., 2) dhna Fiderkiewicz Hel., Lwów-Macierz, 75 p., 3) dhna Kołodziejówna Marja, Jarosław, 75 p.

Strzelanie na 50 m., brało udział 24: 1) Dhna Kostrzewska St., Przemyśl, 70 p., 2) dhna Skuratkówna Marja, Jarosław, 65 p., 3) dhna Siwcówna Kar., Jarosław, 61 p.

W ćwiczeniach wolnych zlotowych brało udział 8 drużyn męskich i 11 żeńskich. Druhowie: 1) Lwów-Macierz w składzie Stronczak, Kluk, Olszaniecki, Roszko, Dymitów, 489 p. na 500 możliwych, 2) Jarosław Krauss, Kartasiński, Niezabitowski, Żurek, Magdziak, 477 p., 3) Lwów-Macierz Białoskórski, Buczkiewicz, Ciszecki, Ignatowicz, Flis 471 p.

Druhny: 1) Jarosław w składzie Kobianka, Kołodziejanka, Siwcówna, Skuratkówna, 361 p. na 400 możliwych, 2) LwówMacierz Mikołecka, Fiderkiewicz, Rogoyska, Dziedziniewicz 354 p., 3) Przemyśl Roderówna, Tonasówna, Kostrzewska, Nikodemowiczówna 353 p.

Wielobój gimnastyczno - lekkoatletyczny. Druhny, startowało 4. — 1) Obszarnówna Marja, Jarosław, 2) Rogoyska Emilja, Lwów - Macierz, 251 p., 3) Fiderkiewicz Helena, Lwów - Macierz 206 p.

Druhowie, startowało 3 o pierwszeństwo Dzielnicy: 1) Antonowicz Jerzy 1096 p., 2) Ignatowicz Bolesław 1082 p., 3) Stronczak Bogusław 1063 p., wszyscy z gniazda Lwów - Macierz.

Stopień niższy: Dh Nalepa Juljan, Stanisławów, 355 p.

W pierwszym dniu, t. j. 27-go kwietnia, po zawodach strzeleckich, prezes Dzielnicy, dh Czarnik, podziękował gościom za zaszczycenie zawodów swą obecnością, reprezentantom władz wojskowych za udzielenie strzelnicy oraz okazaną pomoc w organizacji zawodów. Wskazał na konieczność przysposabiania się sił do obrony ciągle zagrożonych granic Ojczyzny. Następnie przemówił do zwycięzców wiceprezes Dzielnicy dh Małaczyński, nawiązując do miejsca, w którem przed dziesiątkami lat ćwiczył jako żołnierz i oficer armji zaborczej. Młodzi zawodnicy niech czują szczęście i radość, że na polskiej strzelnicy, wobec polskich dygnitarzy wojskowych i przy salwach polskich karabinów odbierają dzisiaj swe nagrody. Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje!

DOROCZNY ZLOT W ZAGÓRZU

W myśl uchwały Zarządu Okręgu II-go w Sanoku, odbędzie się w Zagórzu dnia 23-go b. m. doraźny zlot Sokoli II-go Okręgu, połączony z Okręgowemi Zawodami lekkoatletycznemi.

Program jest następujący: 1) godz. 8-ej rano początek zawodów (boisko Sokoła),

a) Trójbój drużynowy druhów (bieg 60 metr., rzut dyskiem, skok w dal). Drużyna składa się z 3-ch zawodników.

b) Trójbój drużynowy druhen (bieg 60 metr., rzut dyskiem 1 kg.) skok w dal. Drużyna składa się z 3 zawodniczek.

2) O godz. 10.30 — wymarsz na nabożeństwo do kościoła.

3) O godz. 1-ej w południe — wspólny obiad w Sokole (cena 1.20 zł.).

4) O godz. 2 po poł. — próba ćwiczeń na boisku.

5) O godz. 3.30 po poł. — wzorowa lekcja gimnastyki.

6) Od 4.30 po poł.:

a) Ćwiczenia wolne zlotowe druhów,
b) Ćwiczenia wolne zlotowe druhen,
c) pokazowa gra w siatkówkę druhów.
d) zakończą ćwiczenia lancami.

Zawody odbędą się w myśl przepisów polsk. Związku lekkoatlet. (P. Z. L.).

Nagrody:

I-a drużyna zdobywa złote żetony i dyplomy.

II-a drużyna zdobywa dyplowy.

Drużyny żeńskie tak samo.



„Zaślubiny Wisły z Bałtyku“. Afisz Obrazu Alegorycznego

ŚWIETNE ZWYCIĘSTWO „SOKOŁA“ LESZCZYŃSKIEGO

W dniach 11 i 12 maja b. r. odbyły się z okazji Wiosennego Święta W. F. i P. W. urządzone przez Powiatowy Komitet W. F. i P. W. zawody lekkoatletyczne przy licznym udziale zawodniczek i zawodników. Wyniki osiągnięte w poszczególnych bojach, są następujące:

Strzelanie z broni małokalibrowej indywidualne:

1. Kozłowski Tomasz, „Sokół“, Leszno, 45 punktów,
2. Rydlewicz Wojciech, „Sokół“ Leszno, 45 punktów,
3. Morskowiak „Polonja“ — 43 punkty.

Bieg 100 mtr.

1. Rydlewicz Tadeusz, „Sokół“, Leszno 12.4.
2. Musielak Antoni, „Sokół“ — 12.6.

Bieg 200 mtr.:

1. Rydlewicz T. 26.0, 2. Nowacki Bronisław „Sokół“, Leszno 26.4.

Bieg 400 mtr.:

1. Nowacki Bronisław 58.6, 2. Rynek „Sokół“, 3. Skórski „Sokół“ L.

Bieg 800 mtr.:

1. Wawrzyniak „Harcerz“, Leszno 2, 14, 6.

Bieg 1500 mtr.:

1. Nowacki Bronisław 4.55, 2. Szypura „Polonja“, Leszno 5.2.

Skok w dal:

1. Prządka Edmund „Sokół“, Leszno 5.45, 2. Skórski Jan 5.32.

Skok wwyż:

1. Prządka Edmund 1.50, 2. Musielak Antoni 1.50, 3. Nowacki 1.45.

Skok o tyczce:

1. Mulczyński — Seminarjum, Leszno, 2.55. 2. Mojzykiewicz 2.25.

Rzut oszczepem:

1. Zgorzalewicz „Polonja“, Leszno, 38.90. 2. Kaminiarz, „Harcerz“, 32.60.

Pchnięcie kulą 7.5 kg.

1. Musielak 8.59. 2. Ostapowicz „Sokół“, Leszno 8.55.

Pięciobój:

1. Nowacki Bron. „Sokół“, Leszno, 1186 punktów.

Sztafeta 4 × 100,

1. „Sokół“, Leszno 50.1.
2. Seminarjum męskie.

Panie:

Strzelanie indywidualne z broni małokalibrowej:

1. Motołówna Hel., 97 punktów, 2. Matecka Marja „Sokół“, Leszno, 93 punkty.

Bieg 60 mtr.:

1. Matecka Marja, „Sokół“, Leszno, 9.7 (pod silny wiatr).

Skok w dal:

1. Szulczykówna Józefa, „Sokół“, Leszno 4.25, 2. Nowakówna, „Sokół“, 4.02.

Skok wwyż:

1. Szulczykówna J. 1.35, 2. Nowakówna 1.25, 3. Matecka 1.20.

Rzut dyskiem:

1. Włodarczakówna, „Sokół“. Leszno, 24.68, 2. Szulczykówna J. 22.36.

Sztafeta 4 × 75 mtr:

1. „Sokół“, Leszno 45.4. 2. Szkoła Przem. Handlowa 51.4.

Trójbój, bieg 80 mtr., skok wwyż i rzut dyskiem:

1. Szulczykówna 365, 2. Nowakówna 306.

WIEC SOKOLI W PUCKU.

Puck, dn. 28 maja 1929 r.

Na wielki wysiłek zdobyło się gniazdo Puck, bez środków pieniężnych, lecz z młodzieńczym zapałem do pracy i gorącem ukochaniem idei sokolej. Przystąpiło bowiem do budowy Sokolni poświęcając ją uroczyście przed dość dawnym czasem. Niestety, nie poszła sprawa tak, jak sądzono i dziś ta właśnie Sokolnia dała powód, że „Sokół“, który rokował najlepszą przyszłość, zasnął, nie mając znikąd ani pomocy, ani poparcia.

Dzięki jednak druhom Kłodnickiemu, Wronie i Rydlewskiemu życie sokole nie zamarło zupełnie, owszem przyszła kolej na żywszą propagandę, a tą był wiec sokoli.

Wiec zagaił członek Zarządu znany kupiec dh Antoni Miotk, który powitał gości.

Przewodnictwo objął na życzenie ogólne prezes okręgu X. dh Latosiński z Gdyni, na sekretarza powołano dha Rydlewskiego a na ławników Jana Kwiatkowskiego jun. z Wejherowa i Wronę z Pucka.

Główny referat wygłosił delegat Przewodnictwa Dzielnicy dh St. Kunz z Grudziądza, który gorąco zachęcał, aby każdy Polak był Sokołem, a Sokoli byli w Państwie naszem najlepszemi i najwzorowszymi obywatelami.

Mówca wykazuje, jak pracować potrzeba, jak tu właśnie nad tem polskiem morzem powinniśmy taką placówkę jak Sokół wzmocnić, aby była fortecą silną i mocną. Wiele można zdziałać, gdy się tylko chce, na to wystarczy nawet jeden silny duchem człowiek. Mówca wskazuje na przykłady: Grudziądza, a w Okręgu X na Gdynię i Wejherowo.

W dyskusji nad tym referatem zabierali głos dh prezes Okręgu Latosiński, ks. dziekan Witkowski z Mechowa, Muńko z Wejherowa, A. Miotk z Pucka, Jan Kwiatkowski jun. z Wejherowa, jako młody dając młodzieży piękny przykład, jak należy w Sokole spełniać wysokie posłannictwo narodowe.

Do Sokoła wstąpiło 57 druhów na członków, z tych 35 ćwiczących. Do zarządu wybrano: prezesa dha Jana Przeździeckiego, wiceprezesa dha Marjana Rydlewskiego, na członków zarządu dh. Siateckiego, Antoniego Miotka, Kramarczyka, Wronę, Kowalskiego, Frankenberga, Kłodnickiego, Dziedziaka, Lulińskiego, Stołowskiego, Białeckiego i Hinza. Do komisji rewizyjnej wybrano, przewodniczącym dh Labudę, członków dh Begalę i Halmanna.

Sąd honorowy tworzą jako przewodniczący dh Siatecki, członkowie dh S. Miotk, Kramarczyk, Stołowski, Dziedziak i Wrona. Przewodniczący walnego zebrania oddaje przewodnictwo w ręce nowowybranego prezesa dh Przeździeckiego, który dziękuje za zaufanie i składa solenne przyrzeczenie, że pracować będzie w Sokole dla jego dobra w myśl wielkiej idei Sokolej, aby Sokoła nad tem naszem polskiem morzem postawić na właściwej wyżynie, aby stał na straży naszej polskości i aby ten Sokół był czynnikiem wzmacniającym polskość na naszem wybrzeżu, a tem samem zespolił je silnie z Macierzą — Polską.

Serdeczne życzenia nowowybranemu zarządowi złożyli: w imieniu prezesa Dzielnicy Pomorskiej Władysława Samolińskiego i Przewodnictwa Dzielnicy delegat dh St. Kunz z Grudziądza, w imieniu zarządu Okręgu X prezes Latosiński, w imieniu zarządu Gniazda Wejherowo, prezes Prusiński. W wolnych głosach zachęca gorąco do uczęszczania na lekcje gimnastyki naczelnik okręgu X dh Ostojski, a dalej dh Muńko i Kwiatkowski z Wejherowa.

Po wyczerpaniu porządku obrad — zamknął nowowybrany prezes dh J. Przeździecki zebranie, a zgromadzeni odśpiewali pełni młodzieńczego zapału naszą pieśń sokolą „Ospały i gnuśny“.



UWADZE GNIAZD!

Afisz zlotowy zostaje rozesłany w tych dniach do wszystkich gniazd bezpłatnie

O ileby gniazda potrzebowały większą ilość afiszów dla rozpowszechniania, to otrzymać mogą z Wydziału Wydawniczego wielkości:

70×100 ctm po cenie kosztu zł. —.50
100×140 „ „ „ „ „ 1.—

Oprócz tego wydane zostały kolorowe reprodukcje afiszów: na odkrytkach po gr. 20, jako nalepki na listy po gr. 10.

Dla uniknięcia kosztów zaliczenia, należność prosimy przysłać zgóry w znaczkach pocztowych lub przez P.K.O. Konto 3852, ODPOWIEDNIĄ DO ZAMÓWIENIA KWOTĘ.



OD ADMINISTRACJI.

Niniejszym komunikujemy, że afisz propagandowy gniazd Warszawskich, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze, jest sprzedawany po gr. 75 za sztukę; gniazda proszone są za zamawiane egzemplarze wysyłać odrazu przy zamówieniu gotówkę znaczkami pocztowemi do Wydziału Wydawniczego, Warszawa, ul. Nowy - Świat 40.

KAŻDE GNIAZDO,
KAŻDY SOKÓŁ I SOKOLICA,
KAŻDA FIRMA, W KTÓREJ PRACUJĄ SOKOLI
winni korespondencję i koperty zaopatrywać w nalepki zlotowe!

NIE ZWLEKAJCIE Z WPŁATAMI ZA PRENUMERATĘ!

WYSZŁA Z DRUKU:
J. FAZANOWICZ
Sokola lekcja olimpijska
(przerobiona na olimpjadzie w Amsterdamie 1928 r.)
cena zł. 1.60
z przesyłką zł. 1.75
Najwygodniej nadsyłać znaczkami pocztowemi przy zamówieniu, lub przez P. K. O. 3852.

MUZYKA

do ćwiczeń zlotowych na 1929 r.

DLA DRUHÓW:

na fortepian zł. 1.20, na orkiestrę zł. 2.50

DLA DRUHEN:

na fortepian zł. 1.20, na orkiestrę zł. 7.—
ceny powyższe rozumieć należy z przesyłką pocztową, lecz bez kosztów zaliczenia.

Gotówkę najlepiej wpłacać na Konto P. K. O. 3.852.

Wydana została kolorowa tablica odznak służbowych sokolich

CENA 25 gr.

Każde gniazdo powinno posiadać kilka egzemplarzy takich tablic dla zaznajomienia członków.

Zamawiać należy w Wydziale Wydawniczym Związku w Warszawie, ul. Nowy - Świat 40, przesyłając jednocześnie należność w znaczkach pocztowych.

Adres Redakcji i Administracji naszego pisma — Warszawa, Nowy Świat 40, P. K. O. 3852.

ODPOWIEDZIALNY ZA REDAKCJĘ: Inż. MICHAŁ TERECH. REDAGUJE KOMITET.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warecka 15.